

# Juzwenko, Adolf

---

## Postawa Polski wobec akcji von der Goltza i Bermond-Awałowa w krajach bałtyckich w 1919 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 571-580

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSTAWA POLSKI WOBEC AKCJI VON DER GOLTZA  
I BERMONDT-AWAŁOWA W KRAJACH BAŁTYCKICH  
W 1919 ROKU

I.

Pierwsze rządy II Rzeczypospolitej wiele uwagi poświęcały państwom bałtyckim powstającym na gruzach monarchii rosyjskiej. Nie tylko Litwa, ale także Łotwa, Estonia, a nawet Finlandia, traktowane były w polityce polskiej, zwłaszcza w koncepcjach obozu piłsudczykowskiego, jako ogniwa łańcucha odgradzającego Polskę od Rosji. Także Narodowa Demokracja — partia polityczna opowiadająca się za przyjaznym uregulowaniem stosunków polsko-rosyjskich — była przeciwna wchłonięciu krajów bałtyckich przez Rosję. Endecja obawiała się, że w wypadku, gdyby Rosji udało się utrzymać w swych granicach kraje bałtyckie, to dla zabezpieczenia tych posiadłości będzie ona dążyć do zajęcia również Litwy i Białorusi, tzn. ziem, które według programu Dmowskiego miały znaleźć się w granicach Polski<sup>1</sup>.

Roman Knoll, kierownik Wydziału Wschodniego warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w majowym raporcie sytuacyjnym zatytułowanym: *Finlandia, Estonia, Łotwa* uznał sytuację polityczną, w jakiej znajdowały się wtedy Polska i wymienione w tytule raportu państwa bałtyckie za analogiczną. Stąd, według niego, w interesie Polski leżało powstanie federacji państw bałtyckich oraz silnej Finlandii, z którą należało zawrzeć porozumienie odporne, skierowane przeciwko imperializmowi Rosji, „w drugim zaś rzędzie przeciwko możliwej jeszcze ekspansji wojskowej Niemiec na wschód”<sup>2</sup>.

Dyplomacja polska zdając sobie sprawę, że odradzającemu się państwu polskiemu trudno będzie zdobyć decydujący wpływ na rozwój wypadków na ziemiach północno-wschodnich bez pomocy mocarstw zwycięskiej koalicji, usiłowała skoordynować swoje działania w krajach bałtyckich z Anglią. Politycy polscy słusznie obawiali się bowiem, że wraz z upadkiem Rosji Radzieckiej mocarstwa zachodnie staną przed koniecznością usankcjonowania dążeń imperializmu rosyjskiego na pół-

<sup>1</sup> Por. B. Wasiułyński, *Wczoraj i jutro*, Przegląd Narodowy, maj 1919, nr 1, ss. 10—13.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Arch. Paderewskiego, t. 549, podt. 1, k. 33—37.

nocno-wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego<sup>3</sup>. Wskazywała na to postawa mocarstw zachodnich w maju i czerwcu 1919 r. wobec zwycięskiej ofensywy kontrrewolucyjnej armii admirała Kołczaka na Syberii. Mocarstwa te wśród warunków, od których przyjęcia uzależniały uznanie rządu Kołczaka za rząd ogólnorosyjski, umieściły tylko żądania uznania przez Rosję niepodległości Polski i Finlandii. Stosunki przyszłej Rosji z Estonią, Łotwą i Litwą, zdaniem Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu, miały być uregulowane w drodze wzajemnego porozumienia Rosji z tymi krajami. Jeśliby natomiast do porozumienia takiego nie doszło, sprawami tymi zając się miała Liga Narodów<sup>4</sup>. Odpowiadając na depezę Rady Najwyższej Kołczak zgodził się jedynie na uznanie niepodległości Polski na warunkach sprecyzowanych w deklaracji rządu księcia Lwowa z marca 1917 r. Natomiast ostateczne rozwiązanie kwestii fińskiej pozostawił konstytuancie rosyjskiej, sprawy zaś Estonii, Łotwy i Litwy potraktował w sposób następujący: „Jesteśmy w całej pełni skłonni natychmiast przystąpić do rozwiązania spraw dotyczących losu narodowych grup w Estonii, Łotwie, Litwie oraz w krajach kaukaskich i zakaspiskich i mamy wszelkie podstawy do przypuszczenia, że osiągnięte zostanie rychle porozumienie, biorąc pod uwagę, że rząd zapewnia od obecnej chwili autonomię różnych narodowości. Rozumie się samo przez się, że granice i warunki tych autonomicznych instytucji zostaną ustalone osobno w odniesieniu do każdej z zainteresowanych narodowości”<sup>5</sup>. Przypomnijmy, że odpowiedź Kołczaka zadowolili Radę Najwyższą Konferencję paryską.

W takiej sytuacji zrozumiałą jest wzrost aktywności dyplomacji polskiej, która w maju 1919 r. przygotowywała grunt dla planowanych akcji na wschodzie, mających w przyszłości stanowić tamę przed imperializmem porewolucyjnej białej Rosji. Zrozumiała jest także chęć pozyskania dla planów polskich polityki brytyjskiej. Piłsudskiemu chodziło o to, aby „Anglia w swoich aspiracjach nadbałtyckich uważała Polskę za państwo, popierające i mogące dać poparcie idei federacji państw nadbałtyckich i przez to pokrzyżować plany i odciągnąć Anglię od robieńia tego interesu na spółkę z (białą — A. J.) Rosją”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> O współpracę z Anglią na gruncie państw bałtyckich szczególnie żywo zabiegali piłsudczycy. Por. list sekretarza Piłsudskiego, Kazimierza Świtalskiego, do Leona Wasilewskiego z 17 V 1919 r.; L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 197. O skorelowanie polityki polskiej i angielskiej w krajach bałtyckich zabiegał Wasilewski. W jego sprawozdaniu z misji specjalnej do Kowna i Wilna (9 VIII 1919) adresowanym do wiceministra W. Skrzyńskiego, znajdujemy wiadomość o tym, że członek wojskowo-dyplomatycznej misji angielskiej w Rydze — kpt. Brodie bardzo przychylnie ustosunkował się do propozycji Polski „wytworzenia szerokiego pasa sprzymierzonych narodów z jednej strony zagrożonych przez Niemców, z drugiej przez imperializm rosyjski” (Biblioteka Narodowa, Archiwum Wasilewskiego, akc. 4758) (dalej BNAW).

<sup>4</sup> Depesza Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej do admirała Kołczaka z 26 V 1919 r.; *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, Warszawa 1967, t. 2, s. 182.

<sup>5</sup> Odpowiedź admirała Kołczaka na depezę Rady Najwyższej z 4 VI 1919 r.; jw., s. 188. O postawie kontrrewolucji rosyjskiej wobec niepodległościowych dążeń narodów bałtyckich por. interesujący artykuł P. Łossowskiego, *Kwestia narodowa w rewolucji i wojnie domowej w Rosji (1917—1920)*, Kwartalnik Historyczny, 1967, nr 3, ss. 569—584.

<sup>6</sup> L. Wasilewski, op. cit., s. 197.

Poważny wpływ na politykę Polski wobec państw bałtyckich miał także fakt, że Polska do chwili podpisania traktatu wersalskiego była państwem bez dostępu do morza. Skrawek wybrzeża morskiego oraz uprawnienia w Wolnym Mieście Gdańsku — to wszystko, co udało się uzyskać Polsce na konferencji pokojowej w Paryżu. Piłsudski usiłował więc podporządkować sobie państwa bałtyckie i w ten sposób uzyskać „w postaci Libawy i Rygi łatwą rekompensatę za wątpliwą Gdańsk”<sup>6a</sup>.

## II.

Imperializm białej Rosji nie był jedynym niebezpieczeństwem, zagrażającym nowo powstającym państwom bałtyckim. W krajach tych silne wpływy posiadały Niemcy. Penetracja imperializmu niemieckiego w krajach bałtyckich szczególnie widocznie przybrała na sile w latach I wojny światowej. Po rewolucji marcowej w Rosji, kiedy rząd Kiereńskiego odmówił uznania niepodległości Finlandii, niepodległościowe organizacje fińskie nawiązały kontakt z Niemcami i od nich otrzymały broń, a nawet obietnicę bezpośredniego wsparcia oddziałami wojskowymi. Wiosną 1918 r. wojska niemieckie, wezwane przez burżuazję fińską do pomocy w walce z rewolucją i wspierającą ją armią radziecką, wkroczyły do Finlandii. Na czele tych wojsk stał generał von der Goltz. Oddziały Goltza starały się wykorzystać sytuację, w jakiej znalazła się Finlandia i usiłowały doprowadzić do utworzenia na jej terytorium rządu zupełnie uzależnionego od Rzeszy<sup>7</sup>. Klęska Niemiec na frontach zachodnich oraz wybuch rewolucji w Niemczech uniemożliwiły Goltzowi wprowadzenie tych zamiarów w życie. 16 grudnia 1918 r., z resztkami wojsk niemieckich, zmuszony został do opuszczenia Finlandii<sup>8</sup>.

Monarchistyczne i wojskowe koła niemieckie nie chciały pogodzić się z sytuacją, w jakiej znalazły się Niemcy po podpisaniu rozejmu w Compiègne. Wykorzystując dwunasty punkt układu rozejmowego, głoszący że: oddziały niemieckie znajdujące się na froncie wschodnim winny opuścić zajmowane tereny nie natychmiast po podpisaniu rozejmu, a wtedy kiedy zwycięska koalicja uzna to za stosowne — znając także motywy, które skłoniły zwycięzców do takiego sprecyzowania tego punktu<sup>9</sup>, koła te przystąpiły do organizacji w krajach bałtyckich oddziałów zbrojnych, oficjalnie przeznaczonych do walki z bolszewizmem, faktycznie zaś oddziały te miały bronić interesów Niemiec nad Bałtykiem<sup>9a</sup>. Organi-

<sup>6a</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>7</sup> T. Machalski, *Wyzwolenie państw bałtyckich: Finlandii, Estonii i Łotwy*, Bellona, R. 20 (1938), nr 3, ss. 482—486.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Koalicja obawiała się, aby na opuszczone przez Niemców tereny „nie wiała się fala bolszewicka ze wschodu”. Por. R. D m o w s k i, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1926, s. 341.

<sup>9a</sup> T. Grygier i W. Wrzesiński, *Z problematyki ruchu rewolucyjnego na Warmii i Mazurach 1918—1919*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 1, s. 11, piszą, że w Niemczech „W początkach 1919 roku projektowano utworzenie tzw. *Oststaatu*, w skład którego miały wchodzić Prusy Wschodnie, Prusy Królewskie, Wielkopolska i Śląsk. Państwo to miało mieć swój własny rząd oraz wojsko, którego kadrami byłyby oddziały *Grenzschutzu* (...). Przedłużeniem terenów wpływów niemieckich miały być państwa bałtyckie, w których główną rolę odgrywał wówczas v. d. Goltz”.

zacja tych oddziałów przebiegała jednak opieszale. Żołnierze niemieccy wstępowali do nich niechętnie. I wtedy militarystom niemieckim ułatwił sytuację rząd niepodległej republiki łotewskiej, utworzonej 18 listopada 1918 r. Premier rządu łotewskiego, Ulmanis, pragnąc zachęcić Niemców do udziału w wojnie, jaką prowadziła wtedy Łotwa z Rosją Radziecką, zawarł z komisarzem Rzeszy w krajach bałtyckich, Augustem Winnigiem, dwie konwencje: pierwsza — z 7 grudnia 1918 r. — przewidywała zorganizowanie i uzbrojenie przez Niemcy dziesięcioletniej armii, złożonej głównie z Niemców bałtyckich, zwanej „obroną krajową” (*Landwehr*); druga — z 29 grudnia 1918 r. — zezwalała Niemcom bałtyckim na wstępowanie do formacji ochotniczych, pozostających w służbie Rzeszy, a ponadto za czterotygodniową walkę w szeregach tych formacji przeciw bolszewikom obiecywała obywatelstwo łotewskie i prawo do uzyskania ziemi na Łotwie. W skład utworzonej armii niemieckiej wchodziła także jedna kompania rosyjska z księciem Lievenem na czele. Ponadto, tłumacząc się koniecznością zabezpieczenia ewakuacji oddziałów niemieckich z krajów bałtyckich, generałowie niemieccy spośród uczestników byłej XIII armii powołali jeszcze tzw. Żelazną Brygadę.

Dnia 1 lutego 1919 r., wraz ze sztabem IV niemieckiej armii rezerwowej, przybył na Łotwę gen. von der Goltz i został mianowany dowódcą naczelnym wszystkich niemieckich sił zbrojnych znajdujących się pomiędzy Niemnem a Dźwiną. Zadaniem dowodzonej przez niego armii miała być walka z Rosją Radziecką. Niemcy nie zamierzali jednak tej walki prowadzić bezinteresownie. Wypierając oddziały radzieckie, na zajętych terenach wprowadzali własne rządy. Doszło do zaostrożenia stosunków łotewsko-niemieckich.

16 kwietnia 1919 r. dokonano na Łotwie zamachu stanu; w miejsce rządu Ulmanisa utworzono proniemiecki, marionetkowy rząd pastora Niedry. Rząd ten nie utrzymał się długo przy władzy. 22 czerwca 1919 r. w bitwie pod Wenden wojska łotewsko-estońskie odniosły zwycięstwo nad oddziałami niemieckimi. Na mocy zawartego po bitwie (3 lipca 1919 r.) układu, wojska niemieckie, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, miały się wycofać z Łotwy; oddziały niemieckie i oddziały „obrony krajowej” do dnia 5 lipca miały opuścić Rygę. Władzę administracyjną nad Rygą miała objąć, w porozumieniu z rządem Ulmanisa, misja międzysojusznicza.

Po podpisaniu układu Niemcy opuścili Rygę, zatrzymali się jednak w południowo-wschodniej części Łotwy. Od sierpnia w rejonie tym zaczęli grupować się także ściągający z Niemiec ochotnicy. Von der Goltz nie zgadzał się na ewakuację swych oddziałów z Łotwy, tłumacząc się początkowo podpisanymi w grudniu 1918 r. konwencjami z rządem łotewskim. Kiedy argumenty te nie wystarczyły, nawiązał kontakt z kołami białogwardyjskimi i 13 lipca udzielił swej zgody na indywidualne przechodzenie żołnierzy niemieckich do organizujących się od czerwca w Kurlandii, białogwardyjskich oddziałów pod dowództwem płka Bermond-Awałowa. Awałów, działający formalnie pod rozkazami generała Judenicza, dawał początkowo gwarancje zabezpieczenia interesów niemieckich w krajach bałtyckich, a równocześnie umożliwiał obejście postanowień układów zawartych z rządem łotewskim. 21 września 1919 r. za zgodą rządu niemieckiego została podpisana pomiędzy Goltzem

a Bermondtem umowa, na mocy której oddziały niemieckie weszły w skład zachodniej ochotniczej armii rosyjskiej.

Armią Bermondta dowodzili generałowie niemieccy Eberhardt i Bischoff. Politycznie armia ta podlegała tzw. Centralnej Radzie Zarządzającej z byłym rosyjskim gubernatorem wileńskim — hrabią Pahlenem, baronem Engelhardtem, byłym gubernatorem ryskim — księciem Kropotkinem i innymi politykami starej Rosji na czele<sup>10</sup>.

Dowodzący armią generałowie niemieccy, jak też członkowie Rady Zarządzającej myśleli o tym, by „drogą przywrócenia monarchii w Rosji zrekonstruować również władzę cesarza w Niemczech. Niezależnie od tych dalekosiężnych zamierzeń Niemcom nadal chodziło o utrwalenie swych wpływów na Łotwie”<sup>11</sup>.

Początkowo mocarstwa zachodnie sądziły, że uda im się utworzyć wspólny front antyradzieckiej armii Awałowa z wojskami polskimi i oddziałami państw bałtyckich. Nadzieje te rozwiały się po podpisaniu umowy Awałowa z von der Goltzem<sup>12</sup>. Awałów wypowiedział posłuszeństwo Judeniczowi, a tym samym zerwał stosunki z koalicją, uzależniając się zupełnie od Niemiec. Pod naciskiem przedstawicieli mocarstw zachodnich 11 października 1919 r. Judenicz ogłosił Bermondta zdrajcą Rosji.

15 września 1919 r. Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej upoważniła Focha, aby zażądał od Niemiec wycofania oddziałów von der Goltza na swoje terytorium. Początkowo żądania Rady nie skutkowały. Rząd niemiecki twierdził bowiem, że nie ma wpływu na decyzje Goltza. Dopiero 28 września 1919 r., pod groźbą blokady Niemiec, wydał surowe zarządzenie graniczne, zabraniające przechodzenia ochotników z Niemiec do armii Bermondta oraz oficjalnie ogłosił, że oddziały niemieckie na Łotwie działają na własne ryzyko, bez zgody i pomocy rządu niemieckiego<sup>13</sup>.

Zdane na własne siły oddziały Bermondta-Goltza w listopadzie 1919 r. zaczęły ponosić klęski. 3 listopada armia łotewska, wspierana przez flotę brytyjską przystąpiła do rozstrzygającej ofensywy i zaczęła zdobywać wyraźną przewagę. Pod naciskiem koalicji Niemcy odwołali gen. Goltza, a na jego miejsce przysłali gen. Eberhardta. 14 listopada także Awałów poddał się pod jego komendę. Niemiecko-rosyjskie oddziały na skutek poniesionych klęsk zmuszone zostały do ewakuacji, którą zakończono w grudniu tego samego roku.

<sup>10</sup> Wszystkie dane dotyczące oddziałów von der Goltza zaczerpnięto z następujących pozycji: R. Goltz, *Meine Sendung in Finnland und im Baltikum*, 1920; Avaloff, *Im Kampf gegen den Bolschewismus*, 1925; V. Sipols, *Die ausländische Intervention in Lettland 1918—1920*, Berlin 1961; P. Łossowski, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1919—1920*, Warszawa 1966, ss. 178—183; Serejski, *Stosunki polsko-łotewskie*, 1938, maszynopis. AAN, Kolekcja Kopii Dokumentów, sygn. 1, ss. 12—28.

<sup>11</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 179.

<sup>12</sup> Zastanawiano się nad tym 26 i 27 VIII 1919 r. podczas narady w Rydze. W naradach tych wziął także udział przedstawiciel Polski (Avaloff, op. cit., ss. 174 i n.).

<sup>13</sup> Serejski, op. cit., s. 27.

## III.

Na groźbę porozumienia monarchistycznych kół Rosji i Niemiec w kołach politycznych Polski zwracano uwagę już w lipcu 1919 r. Wysłany na Łotwę w celu zbadania panującej tam sytuacji Władysław Sołtan 10 lipca przesłał do Warszawy obszerny memoriał, w którym jednoznacznie stwierdzał, że Niemcy nie widzą swego interesu w popieraniu niepodległościowych aspiracji Łotwy, obawiają się bowiem antyniemieckiego nastawienia Łotyszów. Dlatego — zdaniem Sołtana — woła oni włączenie Łotwy do Rosji. Wobec Polski zajmują natomiast postawę wroga, zdają sobie bowiem sprawę z tego, że jest ona przeciwna sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu oraz, że opowiada się za niepodległością Łotwy<sup>14</sup>.

W drugiej dekadzie sierpnia 1919 r. Józef Ziabicki przesłał natomiast z Finlandii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) w Warszawie sprawozdanie, w którym opowiadał się za niezwłocznym zwołaniem konferencji państw bałtyckich z udziałem Polski, aby zapobiec „katastrofie, jaką sprowadzić może skojarzenie się sił niemiecko-bałtycko-rosyjskich w Kurlandii i mające niebawem nastąpić porozumienie rosyjsko-niemieckie...”<sup>15</sup>. Ziabicki trafnie przewidywał, że armie niemiecko-rosyjskie wykorzystają każdy pretekst, aby móc ingerować w wewnętrzne sprawy Łotwy i Estonii. „Można również przewidzieć — pisał — że armia ta, która nie może zostawać długo beczynną, pójdzie na front bliższą drogą, tj. do Łatgalii i że przy tym zaproponuje dowództwu polskiemu wspólną akcję, wychodzącą ze wspólności sytuacji strategicznej”<sup>16</sup>. Rzeczywiście z propozycją taką Bermond-t-Awałow zwrócił się do dowództwa polskiego, które jednak z niej nie skorzystało.

Więści dochodzące do Polski z krajów bałtyckich, a mówiące o filogermanskim nastawieniu oddziałów Lievena, Bermond-t-Awałowa i Wirgolicza oraz o ich powiązaniach z niemieckimi wojskami von der Goltza, spowodowały, że 23 sierpnia 1919 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych powiadomiło przedstawiciela północno-rosyjskich armii w Polsce — rotmistrza Gosztowtta o wstrzymaniu wysyłki ochotników rosyjskich z Polski do wszystkich armii północno-rosyjskich, łącznie z armią gen. Jude-nicza<sup>17</sup>.

Na przełomie sierpnia i września 1919 r. w Polsce zaczęto się poważnie liczyć z możliwością konfliktu zbrojnego z oddziałami Bermond-ta i von der Goltza. We wrześniu w Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego opracowano memoriał omawiający przewidywaną akcję wojsk polskich w Kurlandii oraz instrukcję „do planowanej operacji przeciw wojskom rosyjsko-niemieckim”<sup>18</sup>.

Z możliwością użycia armii polskiej przeciwko akcji wojsk niemiecko-rosyjskich w krajach bałtyckich liczyła się także Ententa. 15 września 1919 r. sprawa ta znalazła się na porządku obrad Rady Najwyższej

<sup>14</sup> AAN, Kol. dok., sygn. 45/I, 2, t. 1, d. 10.

<sup>15</sup> BNAW, akc. 4758, Sprawozdanie napisane w dniach 9 i 13 VIII 1919 r.

<sup>16</sup> Ibidem. Na niebezpieczeństwo porozumienia rosyjsko-niemieckiego zwracał także uwagę Bronisław Krzyżanowski 26 VIII 1919 r., w raporcie, w którym ocenił sytuację na Litwie.

<sup>17</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), 440. 12/2—3, t. 3, k. 34. Ministerstwo tłumaczyło Gosztowttowi swą decyzję trudnościami natury technicznej.

<sup>18</sup> Serejski, op. cit., s. 42.

Konferencji Pokojowej. Obecny na tym posiedzeniu Paderewski wyraził zgodę na udział wojsk polskich w akcji przeciwko oddziałom Goltza<sup>19</sup>, ale kilka dni później mocarstwa wycofały swą propozycję<sup>20</sup>.

Nawet po negatywnej decyzji Ententy Piłsudski nie zrezygnował z udziału swoich wojsk w akcji przeciwko Bermondowi. W jednym z listów do Paderewskiego pisał, że rozważając wszystkie pro i contra wolałby jednak, „aby mandat oczyszczenia Litwy i Łotwy od Niemców został” Polsce udzielony<sup>21</sup>. Stanowisko to związane było między innymi z przeświadczeniem, że przez sam fakt udziału Niemców w akcji Bermondta, Polska uzyskaby możliwość rozpoczęcia zbrojnej akcji w krajach bałtyckich, a zwłaszcza na Litwie, ułatwiającej wprowadzenie w życie własnych koncepcji politycznych, akcji prowadzonej przy tym za zgodą mocarstw zachodnich. „W tak pomyślnej sytuacji jak teraz — pisał 20 października 1919 r. w poufnym raporcie czołowy działacz Straży Kresowej, Marian Świechowski — kiedy możemy iść na Litwę z hasłem niesienia pomocy przeciw Niemcom i Rosjanom, kiedy możemy wejść z wezwaniem wybierania posłów do sejm w Wilnie, już nie będziemy. Nawet ustąpienie całkowite Niemców — dowodził Świechowski — utrudni nam wobec koalicji naszą interwencję, gdyż wtenczas Bermond będzie przedstawicielem jedynie «sojuszniczej» Rosji”<sup>22</sup>.

Akcji von der Goltza w krajach bałtyckich wiele miejsca poświęciła prasa polska. Organ prasowy obozu belwederskiego — „Gazeta Polska” — zdecydowanie opowiadał się za poparciem przez Polskę dążeń niepodległościowych Łotwy i Estonii. Z państwami tymi — pisała „Gazeta” — nie będziemy mieli żadnych interesów sprzecznych, „mamy natomiast

<sup>19</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1961, t. 2, ss. 348—355. Protokół posiedzenia Rady Najwyższej. [„Zapytany przez Radę Czterech — pisał Paderewski — czy armia nasza przyjmie udział w akcji (...) (przeciwko Bermondowi — A.J.) odpowiedziałem tak. Zmusiła mnie do tego potrzeba chwili i prosta dyplomatyczna konieczność. Naturalnie ostateczna decyzja należy do Naczelnika. Prosiłbym jednak, ażeby Naczelnik zażądał 1° zupełnego zabezpieczenia granic od wszelkich napaści, 2° dostarczenia natychmiast minimalnie stu lokomotyw i tysiąca pięciuset wagonów, 3° zwrotu wszelkich kosztów ekspedycji. W razie odmowy na te warunki nie możemy przyjąć propozycji”]. (AAN, Arch. Pad., t. 550).

<sup>20</sup> P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie*, s. 180.

<sup>21</sup> *Dokumenty i materiały*, s. 384. List Piłsudskiego do Paderewskiego z 29 IX 1919 r. O niebezpieczeństwie grożącym Polsce ze strony oddziałów Bermondta mówił Piłsudski w wywiadach udzielonych w końcu września przedstawicielowi agencji „Hawas” 8 X 1919 r. i korespondentowi „Times’a”. (J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. 5, ss. 108—111). W wywiadzie dla „Times’a” m.in. powiedział: „Celem monarchistów niemieckich jest użycie bolszewizmu do osłabienia krajów wrogich Niemcom i jednoczesne opanowanie armii bolszewickiej. W odpowiedniej chwili ofiarują swoje usługi, jako sprzymierzeńcy Judeniczowi, Denikinowi lub Kołczakowi, a wówczas wpływy, jakie zdobyli w czerwonej armii, będą ich atutem”.

W akcji polskiej przeciwko Bermondowi mocno zainteresowane było polskie ziemiaństwo w Inflantach. Tamtejsza Rada Polska 20 VI 1919 r. ostrzegała przed zajęciem Inflant przez oddziały niemiecko-rosyjskie i radziła, aby wojska polskie uprzedziły tę akcję (AAN, Kopie dok. sygn. 2, t. 2, k. 4). 20 X 1919 r. Polska Rada Ziem Białoruskich i Inflant oświadczyła, że von der Goltz i Bermond zagrażają przyszłości państwowej Polski. Rada poczuwała się do obowiązku wypowiedzenia z naciskiem swego przeświadczenia, że „Polska winna bez zwłoki czynnie wystąpić przeciwko von der Goltzowi i Bermondowi”. (Ibidem, d. 8).

<sup>22</sup> BNAW, akc. 4758.



jedno wspólne i poważne zadanie — wspólnego oparcia się Rosji i tendencjom niemieckim, zmierzającym do utworzenia sobie na północy, brzegiem Bałtyku, pomostu do Polski”<sup>23</sup>. 17 października 1919 r. „Gazeta” nie ukrywała swego oburzenia z powodu nie uznania przez Polskę de iure niepodległej Łotwy i Estonii<sup>24</sup>. Ostrzegała, że zjednoczone wojska Bermondta, Goltza i Judenicza stanowią poważną groźbę dla Polski. Autor artykułu apelował do Naczelnego Dowództwa polskiego o natychmiastową pomoc dla zagrożonej Łotwy<sup>25</sup>. Dzienniki endeckie: „Gazeta Poranna” i „Gazeta Warszawska” także ostrzegały przed niebezpieczeństwem utrwalenia się wpływów niemieckich w krajach bałtyckich<sup>26</sup>. Zwracały uwagę, że wobec rywalizacji pomiędzy Ententą a Niemcami na gruncie rosyjskim, Polska nie może zachowywać się biernie, lecz powinna zdecydowanie poprzeć akcje mocarstw zachodnich<sup>27</sup>.

Aby móc przystąpić do akcji przeciwko oddziałom Bermondta na Łotwie i Litwie, Polacy musieli uzyskać na to zgodę Ententy oraz rządów łotewskiego i litewskiego. Rząd łotewski był szczególnie zainteresowany tą akcją. 1 października 1919 r. z ramienia MZS wyruszył z Warszawy do Rygi Bolesław Bauffał, do Polski zaś 20 października 1919 r. przybyła delegacja łotewska z ministrem spraw zagranicznych Meierowiczem na czele. Rozmowy, prowadzone w Rydze i w Warszawie, miały na celu ustalenie wspólnej polsko-łotewskiej akcji przeciwko Bermondnowi i Goltzowi. Piłsudski obiecał Łotyszom daleko idącą pomoc w zaopatrzeniu armii łotewskiej; bezpośredni udział wojsk polskich w tej akcji uzależnił naczelnik państwa polskiego od zgody rządu litewskiego na ich przepuszczenie przez terytorium Litwy<sup>28</sup>. Zgody tej nie udało się jednak uzyskać<sup>29</sup>.

Program polskiej polityki bałtyckiej, w którym Estonia, a zwłaszcza Łotwa, potraktowane zostały jako przyszli antyniemiecy i antyrosyjscy

<sup>23</sup> T. Święcicki, *Pod Dynaburgiem*, Gazeta Polska, 1919 r. z 20 IX wyd. poranne.

<sup>24</sup> Łotwa uznana została de iure przez Polskę w styczniu 1921 r. (por. J. Cynarski, *Łotwa*, Bellona, R. 8 (1925), t. 19, s. 4).

<sup>25</sup> W podobnym tonie utrzymany był artykuł J. Kuncewicza w numerze „Gazety Polskiej” z 18 X 1919 r.

<sup>26</sup> Art. pt. *Polityka niemiecka nad Bałtykiem*, Gazeta Poranna 1919 z 4 X, wyd. poranne.

<sup>27</sup> B. W(asiu)tyński, *Spisek niemiecko-rosyjski*, Gazeta Warszawska, 1919 z 21 X.

<sup>28</sup> L. Wasilewski, op. cit., ss. 211—213.

<sup>29</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 182. [Rząd polski, pragnąc rozwiązać nieufność Litwy dnia 13 X, ogłosił deklarację mówiącą m.in.: „Litwini mogą spokojnie skoncentrować swe siły przeciw armiom niemiecko-rosyjskim na terenie Litwy — Polska takiej chwili nie wykorzysta przeciw Litwinom i nie zechce pomóc, choć pośrednio, intrydze niemieckiej”. (Ibidem, s. 181). O postawie Litwy interesująco pisał Swiechowski: „Rząd zaś litewski, nawet będąc zmuszony do ucieczki, prosić Polaków o pomoc nie będzie. Wszelka bowiem próba pociąga zobowiązania — w danym razie zgodę na unię i wyrzeczenie się Wilna — a dobrowolnie tego sfery kierujące polityką litewską nie zrobią i zrobić nie mogą (...). Litwini z Kowna, kiedy nie będzie innego wyjścia, wołają podporządkować się Polsce pod presją siły „po zgłoszeniu platonicznego protestu”. Zdają sobie bowiem doskonale sprawę, że dla Polski jest również kwestią życia i śmierci niedopuszczenie do usadowienia się w Kownie Niemców lub Moskali, i że Polacy w razie zajęcia przez Niemców lub Moskali Kowna wkroczą na Litwę niezależnie od tego, czy kto ich będzie prosił o to czy nie” (BNAW, akc. 4758).

sojusznicy Polski, wykluczał możliwość zawarcia porozumienia w sprawie koordynacji działań armii polskiej z oddziałami Bermondta. Ten ostatni nie dawał jednak za wygraną i jesienią 1919 r. zabiegał jednak o współdziałanie z Polską. Jego misje nadal usiłowały uzyskać zgodę władz polskich na prowadzenie, wśród przebywających w Polsce Rosjan, werbunku ochotników do swojej armii. Układ zawarty z Goltzem Rosjanie starali się utrzymać w tajemnicy. Prasa rosyjska w Warszawie twierdziła, że Lieven walczy na północy z bolszewikami, nie mając przy tym żadnych kompetencji politycznych, bo te posiada jedynie rząd Kołczaka. Dlatego nie należy zwracać uwagi na jego poczynania polityczne, bo i tak w przyszłości nikt ich nie będzie respektować<sup>30</sup>. W wywiadzie udzielonym „Warszawskiej Riecz” rotmistrz Gosztowtt twierdził natomiast, że armia Lievena nie ma nic wspólnego z Niemcami, że reprezentuje ona tę Rosję, która podobnie jak Polska jest członkiem zwycięskiej koalicji<sup>31</sup>. W październiku na łamach warszawskiego organu emigracji rosyjskiej pojawiło się kilka artykułów krytycznych o akcji von der Goltza, przy czym ich autorzy starali się nie dostrzegać jego powiązań z oddziałami Bermondta i Lievena<sup>32</sup>.

W październiku 1919 r. przybył do Warszawy wysłannik Bermondta - książę Kropotkin, który zaproponował Polsce wzajemne porozumienie na podstawie podziału Litwy pomiędzy Rosją i Polską<sup>33</sup>. W drugiej dekadzie października Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało także bezpośredni radiogram od Awałowa, w którym deklarował się on jako przyjaciel Polski. Swoją atak na Łotyszów tłumaczył „koniecznością zabezpieczenia podstawy operacyjnej dla walki z bolszewikami”. Na koniec zwracał się z prośbą do rządu polskiego o przysłanie mu znajdujących się w Polsce jeńców rosyjskich dla uzupełnienia szeregów jego armii. Wszystkie te propozycje Bermondta-Awałowa Ministerstwo Spraw Zagranicznych pozostawiło bez odpowiedzi<sup>34</sup>.

W pierwszych dniach października do Warszawy zawitał także delegat generała Judenicza — gen. Kruzenstern<sup>35</sup>. „Kurier Polski” — dziennik najbliższy poglądom warszawskiego MSZ — przeprowadził z nim wywiad. W wywiadzie tym Kruzenstern określił Lievena i Bermondta jako oficerów armii rosyjskiej, organizatorów oddziału rosyjskiego w Kurlandii, nie mających nic wspólnego z von der Goltzem<sup>36</sup>.

Ostatecznie wojska polskie nie wzięły udziału w akcji przeciwko Bermondutowi, na przeszkodzie stanęły bowiem brak zgody Litwy na przepuszczenie oddziałów polskich przez jej terytorium oraz obawa koalicji przed tworzeniem przez Polskę faktów dokonanych na wschodzie.

<sup>30</sup> Warszawska Riecz, 1919 z 19 VIII.

<sup>31</sup> Ibidem, z 26 VIII 1919 r.

<sup>32</sup> Ibidem, z 12 i 14 X 1919 r.

<sup>33</sup> P. Łosowski, op. cit., s. 181.

<sup>34</sup> AAN, Kopie dok., sygn. 2, t. 2, d. 6, Instrukcja MSZ dla Poselstw z 23 X 1919 r.

<sup>35</sup> Dokumenty i Materiały, s. 389. Raport informacyjno-polityczny Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 2 X 1919.

<sup>36</sup> Kurier Polski, 1919 z 12 X.

THE ATTITUDE OF POLAND TOWARDS THE ACTION OF VON GOLTZ  
AND BERMONDT—AWAŁOW IN THE BALTIC COUNTRIES IN 1919

## SUMMARY

After the October revolution in Russia, the Baltic peoples proceeded building independent countries. Own state systems were set up by: the Finns, Estonians, Letts, and Lithuanians. The rebuilding Polish country was vitally interested in those countries. In its conception they were supposed to form links of a chain separating Poland from Russia.

The Russian counter-revolution did not want to accept the right of the Baltic peoples to independence. In the years of the civil war it tried to convert the Baltic territories into a base of attack against the Russian Soviet Republic.

In the summer of 1919, it came to an approachment between the monarchist forces of Russia and those of Germany whose army under the command of General von der Goltz at first fought together with Latvia against Soviet Russia, and then decided to subordinate the Baltic countries to Germany. As matters then stood, a clash broke out between Latvia and the army of Goltz and the co-operating Russian army of Colonel Bermond-Awałow. After a fight lasting of several months, in the autumn of 1919, the Lettish and Estonian armies, supported by the British fleet, defeated the Goltz — Bermond forces.

Poland watched the succes of the German and Russian forces at the Baltic with a certain uneasiness. Bermond — despite his urgent endeavours — did not succeed to persuade Poland to join in against the Soviet Russia. The possibility of an armed action against Goltz and Bermond was examined. In October 1919, during talks with the Lettish foreign minister Meierowicz, Pilsudski assured him Poland would help Latvia with armament, or would even undertake an action against the German and Russian forces.